

NOWY DZIENNIK

Kłosa redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
cz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Demonstracja antyfaszystowska podczas premiery sztuki Mussoliniego w Warszawie

W sobotę wieczorem w teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się premiera sztuki Mussoliniego o t. „Sto dni”.

Podczas przedstawienia grupa widzów na galerii urządziła demonstrację przeciwko autorowi sztuki. Z galerii posypały się odezwy w języku polskim, podjęte przez komitet warszawski „Bundu”. Odezwy te zawierały szereg hasel, wymierzonych przeciwko mussolinizmowi.

Po pierwszym akcie policja wkroczyła na galerię i wylegitymowała kilku widzów. Podczas następnych aktów demonstracje znów się powtórzyły i trwały już aż do ukończenia przedstawienia. Policja zamknęła galerię, wylegitymowała wszystkich widzów i w końcu zaarrestowała 4 osoby, między innymi student Griszę Jaszufskiego, syna publicysty i inżyniera oraz studentkę Salę Leszczyńską, córkę publicysty Józefa Leszczyńskiego. W tłumie, który przy tym powstał, jeden z widzów dostał ataku apoplektycznego.

Demonstracja wywarła duże wrażenie, zwłaszcza, że w teatrze znajdowali się przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z urzędnikami poselstwa włoskiego na czele.

Wizyta faszystów w Warszawie

W pierwszej połowie maja ma przybyć do Warszawy grupa faszystów włoskich, rewizyjną delegację Związku Legjonistów, która niedawno pod przewodnictwem p. prez. Beliny Prażmowskiego spędziła parę tygodni we Włoszech.

W związku z zapowiedzią tej wizyty „Robotnik” przypomina niedawną uchwałę Wielkiej Rady faszystowskiej oświadczającą się za rewizję traktatu wersalskiego, czyli przeciw zachodnim granicom Polski.

Czy nastąpi częściowa realizacja listu MacDonalda?

London (ZAT.) Poseł David Adams (Labour Party) na posiedzeniu parlamentu angielskiego interpelował rząd, czy urzeczywistnione zostało przyrzeczenie zawarte w liście MacDonalda do dr. Weizmanna w sprawie przestrzegania odpowiedniej proporcji przy zatrudnianiu Żydów w robotach publicznych w Palestynie.

Minister kolonii sir Philipp Cunliffe Lister w odpowiedzi swej na interpelację zacytował odpowiedni ustęp listu MacDonalda i oświadczył, że rząd palestyński zabiega w porozumieniu z Agencją Żydowską o znalezienie właściwej formuły dla określenia udziału Żydów w robotach publicznych. Równocześnie podjęto środki, aby powiększyć liczbę Żydów zatrudnionych przy robotach publicznych.

Minister kolonii dysponował jedynie informacjami o budowie portu w Hajfie, gdzie po dzień 31 grudnia 1931 r. zatrudnionych było 340 Żydów w porównaniu 183 Żydami w grudniu 1930 r.

Inkwizycja w Besarabji

Bukareszt (ZAT) Dziennik żydowski „Unser Zeit”, który wychodzi w Kiszyniowie pod redakcją posła J. Landau'a ogłosił artykuł wstępny w sprawie teroru w Besarabji.

Teror szalejący w Besarabji — pisze „Unser Zeit” — da się porównać z inkwizycją hiszpańską. Dziennik donosi o licznych wypadkach prześladowania i dręczenia niewinnych 16-letnich młodzieńców i kobiet, u których wymusza się zeznania o przynależności do organizacji komunistycznej. W wielu miasteczkach więzienia są przepelnione i więźniów zamknięto się w chlewach.

Wielu rodziców w Besarabji, których dzieci kształcą się w innych dzielnicach kraju lub za granicą, ostrzegło swe dzieci, aby nie przybyły na święta do domu celem uniknięcia prześladowań i aresztowań.

„Unser Zeit” domaga się wyłonienia komisji parlamentarnej dla zbadania sytuacji w Besarabji i zaniechania teroru.

—o—

Wielkie rozmiary strajku w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa, 17. 4 PAT. Proklamowany przez komunistów strajk rozszerzył się na całe Zagłębie ostrawsko-karwińskie i objął 14 szczytów z ogólną liczbą 36.000 górników. Strajk objął nawet szyby państwowe, które w czasie poprzedniego strajku pracowały normalnie. Komunistki rozwinęły ożywioną agitację za strajkiem generalnym.

—o—

Deszcz popiołu

Paryż, 17. 4 PAT. W miejscowości Santose w prowincji Sao Paolo pada od wczoraj drobny deszcz jasno-szarego popiołu, który pokrył grubą warstwą ulice i domy. Dyrektor Instytutu meteorologicznego w Sao Paolo oświadczył, że gdyby popiół ten pochodził z wulkanów chilijskich to byłoby to niezwykle rzadkie zjawisko.

Paryż, 17. 4 PAT. W niektórych punktach miasta Rio de Janeiro pada od wczoraj deszcz popiołu.

Kreuger subwencjonował ekskróla hiszpańskiego i — Hitlera!

Sztokholm 17. 4. (R) Po sensacyjnym doniesieniu socjalistycznego „Ny Tid” o popieraniu przez Kreugera dziennika komunistycznego „Folkeets Dagblad” (o czym donosiliśmy onegdaj), przynosi dziś dziennik „Socjaldemokraten” nową sensację o finansowaniu przez Kreugera ruchu faszystowskiego w Hiszpanji i Niem

czech. Wymieniony dziennik donosi, że wśród papierów Kreugera znaleziono kwit, w którym dawny król hiszpański Alfons XIII potwierdza odbiór 5 milionów pesetów na cele ruchu faszystowskiego. Podobny kwit znaleziono z podpisem Adolfa Hitlera na 100 tysięcy marek.

Usiłowany zamach na komisję Ligi Narodów w Mandżurji

Moskwa 17. 4. (R) Jak z Charbina donoszą, w pobliżu Kinczau wykołoił się pociąg specjalny, wysłany z Czang Czun do Kinczau po komisję ankietową Ligi Narodów. Podczas wyko-

lejenia zostało 2 kolejarzy zabitych i kilku rannych. Śledztwo wykazało, że wykołojenie nastąpiło wskutek zamachu.

Studentów warszawscy ukarani grzywną za demonstrację antyżydowską

Przed Sądem Grodzkim w Warszawie odpowiadało za demonstrację antyżydowską po zajściach listopadowych w Wilnie 7 studentów i 1 studentka Uniw. Warszawskiego. Akt oskarżenia zarzucał Grajbertowi, Wesolowskiemu, Byczkowskiemu, Boreckiej i in. że mimo wezwania policji nie rozeszli się z zbiegowiska i wznosili okrzyki przeciwko Żydom. Oskarżeni tłumaczyli się, że byli mocno podekscytowani śmiercią studenta Wacławskiego w Wilnie, w uwzględnieniu czego Sąd Grodzki skazał 7 oskarżonych po 10 zł. grzywny a Borecką, która zajęła najbardziej wojownicze stanowisko ca 20 zł. grzywny.

Okręt potępieńców ponownie w drodze do Gdyni

Argentyniński krążownik pomocniczy „Chaco” wiozący pod pokładem 35 zbrodniarzy, pochodzących z Europy, zawinął 15 bm. do Hamburga. Jak wiadomo z poprzednich depesz krążownik ten napróżno usiłował wysadzić na ląd więzionych zbrodniarzy, których żadne państwo przyjąć nie chce. „Chaco” zamierzał udać się do Gdyni, by tam próbować szczęścia, lecz w ostatniej chwili rozmyślił się i zawrócił do portów południowo-francuskich. Obecnie „Chaco” ze swym ładunkiem którego nikt nie chce przyjąć, zamierza jednak popłynąć do Gdyni. W Hamburgu krążownik zatrzymał się tylko dla nabrania paliwa, poczem wyruszył na morze Bałtyckie.

SYGNAŁY OSTRZEGAWCZE CZY FAŁSZYWE ALARMY

Na torze ekonomicznego rozwoju wypadków polskich zapłonęło znowu kilka czerwonych światełek. Czy są to sygnały ostrzegawcze przed dalszym posuwaniem się rozpedzonego pociągu gospodarczego po szynach, które prowadzą na jakimś etapie do katastrofального wykolejenia, czy tylko fałszywe alarmy?

Mamy na myśli fakty:

omówiony już przez nas, dopiero ostatnio, coraz bardziej zwiększający się pasywny wynik naszego budżetu państwowego, okoliczność wzrostu obrotu bilonu, który nawet wedle enuncjacji urzędowej osiągnął wysokość 240 milionów złotych,

zredukowanie się zapasów kruszcu złotego w Banku Polskim o wartości około 35 milionów złotych,

fakt ściśnięcia się ram naszej wymiany zagranicznej, którego nie przesłonią mniej czy więcej dodatnie saldo naszego bilansu handlowego, a w związku z tem stopniowy spadek sumy rezerwy dewizowej pod emisję banknotów, wkońcu szeroko z politycznego punktu rozpatrywany w prasie, fakt niezrealizowania drugiej transzy francuskiej pożyczki kolejowej.

A teraz, gdy stanąwszy na palącym gruncie tych wszystkich faktów, zaczniemy doszukiwać się źródeł ich pochodzenia, to stwierdzimy z całą łatwością, że źródłem tem jest zadziwiający wprost w swej stałości i niewzruszoności, żeby tak powiedzieć, aż defetystyczny... optymizm naszych czynników rządzących.

Objawia się ten optymizm z pod znaku „jakoś to będzie“ zarówno przy zamasyściem wyrysowaniu wielkości budżetu, jak i przy ocenie poszczególnych jego pozycji wpływów z podatków, cel, czy monopolii, zarówno w lekkomyślności, a jaką tłumaczy się zaniepokojonej prasie kwestję wzrostu obiegu bilonu, jak i w pozostawianiu zewnętrznej polityki handlowej jej własnemu biegowi.

Bo czemuż jeśli nie wykładnikiem — rażącego wprost w swem głuchoniemem wyodosobnieniu się od prądu wydarzeń codziennych — optymizmu, jest pocieszanie się, że wyczerpano jeszcze do ostatniego złotego dopuszczalnych granic emisji bilonu, gdyż granica ta wynosi trzysta kilkadziesiąt, a obecny obieg bilonu 240 milionów złotych. Nie zapominajmy jednak, że mamy dopiero początki kwietnia i że obliczenia gospodarcze powinny przy najskromniejszych wymaganiach przynajmniej o jeden rok, wyprzedzać teraźniejszość. A zresztą, jeśli już mowa o bilonie, to maksimum tego obiegu ustalono w fazie, gdy suma emisji Banku Polskiego wynosiła nie jak dziś tysiąc sto, lecz co najmniej tysiąc czterysta milionów złotych, gdy więc reasekuracja pokrycia bilonu w rezerwach Banku Polskiego nawet na wypadek całkowitego wypuszczenia dozwolonej kwoty zdawkowej, wynosiła procentowo znacznie mniej, niż dziś.

Zmniejszenie zapasów złota wedle wykazów Banku Polskiego pod koniec marca, tłumaczone nam tąsamą metodą dyalektyki optymistycznej tj., że równocześnie wzrosły zapasy zaliczonych do pokrycia dewiz o równowartość zanku złota. To prawda. Lecz co ma oznaczać ta wymiana rodzajów pokrycia, jak nie właśnie monilizowanie dewiz dla przeprowadzenia zapadłych już płatności zagranicznych. Czyli innymi słowy, z za ufryzowanego bilansu Banku Polskiego wygląda jednak fakt ubytku pokrycia o wartości 35 milionów złotych.

A skoro już mowa o płatnościach zagranicznych, to należy znowu zauważyć i to przy zastosowaniu najoptymistyczniejszych, bo z rządowych sfer pochodzących obliczeń i po przyjęciu za pewnik, że moratorium Hoovera część naszych rat zagranicznych wysunie poza obręb obecnego okresu gospodarczego, że płatności nasze wyniosą w tym roku co najmniej 350 mil. złotych.

Skąd jednak wzięliśmy potrzebne na ten cel dewizy, skoro właśnie nasze obroty towarowe z zagranicą topnieją z miesiąca na miesiąc, tak, że jeszcze gdy w pierwszej połowie 1931 r. wynosiły po stronie wywozu przeciętnie 160 mil. złotych, to obecnie wynoszą około połowę tej cyfry.

Tak znamienita jednak dla naszych stosunków wiara w cuda nie nakazuje mimo wszystko jakiegś generalnej rewizji w polityce traktatów handlowych, jakiegoś choćby najbardziej napiętego wysiłku w kierunku zagwarantowania nam dających się jeszcze uratować czyto preferencjami, czy kontyngentami, terenów zbytu.

Do rzędu beztróskiego optymizmu gospodarczego zaliczyć należy również przyjęcie w umó-

wie o pożyczce kolejowej z Creuzot-Schneidera klauzuli, że druga transza pożyczki została nie honorowana na wypadek... sprzyjających warunków francuskiego rynku finansowego.

Jeśli, jak przyjęliśmy, podjęcie w rodzaju przytoczonych bierą swój początek w wierze naszych czynników rządowych w konieczność zmiany na lepsze, to wiara ta, jak każda inna, tak długo uważana być mogła za błogosławioną i twórczą, jak długo nie zdeformowała się w inercyjną i szkodliwą kontemplację której zajęciem i zadaniem stało się wyłącznie czekanie na jakieś samo przez się nastąpić mające odgięcie do góry spadającej linii koniunktury światowej.

O wyliczonych na wstępie znamienitych faktach naszej gospodarczej teraźniejszości można zarówno dobrze mówić jako o poważnych w skutkach sygnałach strzegawczych, względnie też i jako o złudnych alarmach; wszystko zależnie od tego, jak fakty te właśnie rząd nasz pojąć zechce i jak się do nich ustosunkuje.

Ludwik Berger

Z procesu wileńskiego

W korespondencji „Naszego Przeglądu“ z Wilna czytamy: Całe miasto żyje pod znakiem procesu. Napięcie wśród wszystkich sfer społeczeństwa a szczególnie wśród ludności żydowskiej — olbrzymie. To też już od rana cisną się tłumy do gmachu sądowego. Policja z trudem utrzymuje porządek. Drugi dzień procesu zaczyna się od dalszego przesłuchiwanie świadków. Wobec tego, że tak prokurator jak i obrońcy zrzekają się całego szeregu świadków, liczba świadków zmalała.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał biegły prof. Siengalewicz, kierownik zakładu medycyny sądowej przy Uniwersytecie Stefana Batorego. Profesor Siengalewicz, który dokonał kilku sekcji zwłok Waclawskiego zeznał, że znalazł na czaszce dwie rany, z których jedna była ciężka, a druga — lżejsza. Zdaniem eksperta nie da się ustalić, czy obie rany zadane zostały jednocześnie, czy też w pewnym odstępie czasu. Zeznanie to ma dla sprawy bardzo ważne znaczenie. W świetle ekspertyzy nie jest bowiem rzeczą pewną, czy Waclawski otrzymał drugą ranę podczas gdy wieziono go dorożką przy ul. Trockiej. Być może, że obie rany zadane mu zostały przed gmachem prosekutorjum.

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos prokurator. Oskarżyciel rozpoczął swoje przemówienie w sposób patetyczny, wnosząc już na wstępie niespotykany w przemówieniach oskarżycielskich akcent. Wskazując na „bestjalstwo“ (!) tłumy żydowskiej, wyraził przekonanie, że sprawcy znęcali się nad ciężko ranym śp. Waclawskim. Nagle prokurator, osłabiony widocznie bardzo wysiłkiem nerwów, upadł na krzesło nieprzytomny i stracił mowę.

Na sali powstało nieopisane zamieszanie. Publiczność wstała z miejsc. Wezwany lekarz doprowadził prokuratora do przytomności, lecz wobec tego, iż oskarżyciel nie mógł narazie dalej kontynuować swej inowy — przewodniczący zarządził przerwę, przyczem publiczność usunięto z sali.

Popołudniu otwarto ponownie posiedzenie sądu. Prokurator przeznawiał tym razem spokojnie, w formie rzeczowej, kończąc swą mowę, prokurator żąda surowej kary dla Wulfina.

Rozpoczyna się batalia obrony. Przemawiają kolejno adwokaci Śmiarowski, Czernichow, Margolin i Petruszewicz. W słowach mocnych obrońcy malują tło zajść, dowodząc, iż nie może być mowy o jakichś wyrazach nienawiści Żydów względem Polaków, jak tego chce akt oskarżenia, gdyż Żydzi byli stroną atakowaną. Zeznania świadków wskazują na bezpodstawność aktu oskarżenia nawet w stosunku do Wulfina. Wyrok winien być uniewinniający, gdyż chodzi o sprawę doniosłą o zatarcie wszelkich śladów tragicznych zajść listopadowych o usunięcie na zawsze tła szkodzących wszystkim obywatelom państwa niesnasek i waśni.

Replikując prokurator znowu powraca do „bestjalstwa“ tłumy żydowskiej. Replika prokuratora rozbija się o granic argumentów obrony. Szczególnie ostro występuje tym razem adw. Czernichow.

W pojęciu pana prokuratora — woła obrońca — bestjalstwem jest samoobrona, odruch, działanie instynktu samozachowawczego, a nie wyrzucanie bezbronnym studentek -żydówek z okien, kopanie ich i znęcanie się nad niemi.

Jak wiadomo, wyrok będzie ogłoszony dziś.

Nowa ofensywa japońska!

Moskwa 17. 4. Wedle doniesień z Szanghaju rozpoczęły się nowe walki chińsko japońskie. Wczoraj rozegrała się bitwa, która jest najpoważniejszą potyczką od czasu walk chińsko japońskich. Wedle doniesień sowieckich, stroną atakującą byli Japończycy, którzy rozpoczęli o-

fenzywę pod Liu Ho przy pomocy całej artylerji. Chińczycy najpierw cofnęli się poczem podjęli kontratak. Walki trwają. Chińczycy za bezpieczeńli swe pozycje zasiekami z drutu na ładowanego elektrycznością.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Genewa 17. 4. (K) Kanclerz Rzeszy dr. Brüning w towarzystwie sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych von Buelowa u dał się dziś do willi, położonej za miastem i złożył wizytę amerykańskiemu sekretarzowi stanu Stimsonowi.

Berlin 17. 4. (Sch) Na Koenigsplatz w Wroclawiu napadło dziś kilkudziesięciu hitlerowców na kilkunastu członków Reichsbanneru z których 8 zostało powalonych na ziemię i ciężko poturbowanych kastetami i nożami. Sprawcy zbiegli.

Paryż 17. 4. (B) „Matin“ donosi, że podczas prac kanalizacyjnych w Tulonie na głębokości około 100 metrów stwierdzono obecność znacznej ilości helu, gazu występującego dotąd w niezbyt wielkiej obfitości jedynie w Stanach Zjednoczonych.

Wiedeń 17. 4. PAT. „N. Fr. Presse“ donosi, że w pewnym klubie wiedeńskim, do którego uczęszczają arystokraci austriaccy i węgierscy, rozegrała się w tych dniach pzykra afera. Młanowicie trzech członków klubu grał w bakarała znacznemi kartami. — Rzeczą wydała się, skutkiem niedyskrecji służącego. Doniesienia karnego nie uczyniono, ponieważ fałszerze zwrócili poszkodowanym część wygranych sum.

Oryginalny RUM ANGIELSKI jest powodem
wytwornego smaku HERBATNIKÓW MIODOWYCH **RUMBA**
fabryki A. ROTHE, Kraków, ul. Sławkowska 20

Wielkie możliwości inwestycji kapitałów w Palestynie

(Dokończenie).

BUDOWNICTWO

Popyt na mieszkania wzrósł oczywiście równocześnie z rozwojem handlu i rolnictwa oraz ze wzrostem imigracji w ostatnich dziesięciu latach. W samym Tel Awiwie wzrosła ludność z 1500 na 48,000 głów. Inwestowano też bardzo wielkie sumy w ruch budowlany przy budowie mieszkań i lokali sklepowych. Obecnie budownictwo mieszkań daje zysk 8—12 procent, budowa lokali sklepowych nawet więcej. Koszta budowy zależne są oczywiście od miejsca, materiału i sposobu budowania. Można przyjąć, że przeciętne koszty domu złożonego z czterech pokoi z całkowitym komfortem wynoszą 750—850 f. szt. Dom czynszowy składający się z czterech mieszkań po cztery pokoje, wliczając oczywiście kuchnię, łazienki, terasy, winien kosztować 2,500 f. szt., a dochód roczny z takiego domu wynosi 250 do 300 f. szt., a więc 11—12 procent. W cenę wliczony już jest plac obejmujący blisko 1000 m. kwadr. Przepiętny czynsz w Tel-Awiwie wynosi 1—1 i pół f. szt. za jeden pokój miesięcznie, a 5—8 f. szt. za mieszkanie złożone z czterech pokoi z pełnym komfortem. Podobne ceny są w innych miastach, w niektórych zaś dzielnicach Hajfy i Jerozolimy są czynsze wyższe. Lokale sklepowe płać czynsz od 1 i pół do 5 f. szt. Podatki miejskie wynoszą 4—10 pro. mile. Ogółem wszystkie podatki wynoszą 10 procent dochodu. Pożyczki hipoteczne udziela General Mortgage Bank w Jerozolimie i banki prywatne. Pożyczki udzielane są przeważnie na 15 do 20 lat. Stopa procentowa wynosi 7—12. W kraju jest wielu doświadczonych architektów i istnieją firmy budowlane.

PRZEMYSŁ

Zakładanie nowych przedsiębiorstw przemysłowych jest dziełem pionierskim. Sukces zależy od wiadomości fachowych i od wystarcza-

jącego kapitału. Jak zawsze na początku, tak i tu pierwsze próby zakładania przedsiębiorstw przemysłowych spaliły na panewce, ale dużo przedsiębiorstw ostało się a sukces swój mają do zawdzięczenia przede wszystkim doświadczeniu i fachowości swych kierowników. W Palestynie ułatwiają rozwój przemysłu dobre środki komunikacyjne, zniesienie cła na surowce i nałożenie cła na produkty gotowe, a przede wszystkim tani prąd, jaki będzie obecnie dostarczany ze stacji Rutenberga. Wiele produktów palestyńskich zdobyło sobie doskonałą opinię i rynek zbytu w krajach sąsiednich po części także w Afryce południowej i w Stanach Zjednoczonych. W Palestynie jest jeszcze miejsce dla wielu przedsiębiorstw przemysłowych, jak np. dla produktów ubocznych z uprawy pomarańcz (esencje owocowe), jak wytworzenie chemicznych produktów w związku z eksploatacją Morza Martwego lub stworzenie nowych gałęzi przemysłu tekstylnego. Obecnie, po ukończeniu stacji Rutenberga rozpocznie się zapewne nowy etap rozwoju przemysłu palestyńskiego, dla którego po ukończeniu budowy kolei Bagdad—Hajfa otworzą się olbrzymie możliwości ekspansji.

Większe inwestycje umożliwiają projekty kanalizacji, budowy wodociągu w rozmaitych miejscowościach, połączenia elektrycznego z Hajfą na Karmel, stworzenie urządzeń portowych w Tel Awiwie, rozwój nadmorskiego uzdrowiska w Tel Awiwie, wykorzystanie źródeł mineralnych i miejscowości kuracyjnych itp. Wszystkie te projekty mogą poszczególnym jednostkom albo grupom posiadającym kapitał dać znaczne korzyści. Oprócz tego istnieje mnóstwo innych gałęzi przemysłu, które można z powodzeniem w Palestynie stworzyć. Informacji udziela: Secretary of Trade and Industry, Jewish Agency, Jerozolima, albo też Manufacturers Association, Tel Awiw.

HANDEL I KOMUNIKACJA

Znaczenie handlowe Palestyny wzrosło z ukończeniem budowy portu w Hajfie. Hajfa będzie niewątpliwie największym portem tranzytowym dla krajów położonych na wschód od Palestyny aż do Persji, wskutek czego handel palestyński ma duże widoki rozwoju. Kraj posiada sieć kolejową łączącą go z Egiptem, Syrią i Transjordanją. Doskonale gościeńce łączą najważniejsze miasta, a trasa, która wzdłuż strefy padesów ma połączyć Jaffę z Hajfą, jest już częściowo zbudowana. Na tych drogach odbywa się bardzo ożywiona komunikacja samochodowa. W tej dziedzinie udziela informacji Izba handlowa w Hajfie, Jaffie lub Jerozolimie, albo też Agencja Żydowska.

PALESTYŃSKIE PAPIERY WARTOŚCIOWE

Akcje rozmaitych towarzystw palestyńskich są do nabycia i przedstawiają dla kapitału bardzo dogodne warunki. Należy tu wspomnieć o akcjach Palestine Electric Corporation (Rutenberg), Palestine Potash Company (Eksploatacja Morza Martwego) i Palestine Cold Storage and Supply (Towarzystwo dla budowy chłodni) itp. Towarzystwo dla eksploatacji gorących źródeł w Tyberjadzie wydaje akcje 5% za 5 f. szt. za akcję. Tu należy wspomnieć także o listach zastawnych i obligacjach wydawanych przez banki hipoteczne i budowlane, przedstawiające zupełną pewność kapitału. 7-procentowe listy zastawne Palestine Mortgage Bank można otrzymać za 98 f. szt. Obligacje P. L. D. C. dają również 7 procent, Południowo-afrykańskie towarzystwo budowlane Binjan, The Credit Cooperative Aszrai, Kupat Am itd. należą do znanych towarzystw akcyjnych. Informacji udzielają banki i wspomniane towarzystwa.

Przytoczyliśmy tylko kilka typowych możliwości inwestowania kapitału. Można aforti przytoczyć o wiele więcej przedsiębiorstw dających możliwości dla Żydów mieszkających poza Palestyną. We wszystkich sprawach należy zwracać się na adres specjalnego biura informacyjnego stworzonego niedawno przez Agencję Żydowską wspólnie z Anglo Palestine Bank. Adres tego biura informacyjnego brzmi: Jerozolima P. O. B. 7.

(r)

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella (Die Geschwister von Neapel)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Kiedy siostry tylko dowiedziały się od Gracji o stracie jaką poniósł Lauro, weszły wszystkie do pokoju „della Mamma“ żeby poszukać jakiejś pamiątki, któraby zastąpić mogła pierścienek brata. Niestety wśród schedy mamy nie można było znaleźć niczego odpowiedniego. Przecież w charakterze duchów opiekuńczych nie można było młodemu człowiekowi posłać na obczyznę wachlarza rączek parasoli, grzebyków sztylkretowych, ani lornetek, sprzączek trzewików, napastrków czy puderek na przybory do szycia. Ponieważ więc nie pozostawało nic innego, Annunziata poświęciła w tym celu małą złotą bransoletę, którą zwykle nosiła dotychczas. Klejnocik nie był wprawdzie własnością mamy, ale był upominkiem który dała Annunziate na urodziny przed dwunastu laty. Czy bransoleta zdoła uchronić Laura od niepowodzeń? Głęboki smutek ogarnął Annunziatę. Nie wątpiła o sile miłości do Laura, wątpiła jednak o sile pomocy jakiej mogła mu udzielić. Siostry — zupełnie w myśl życzenia Placida — włożyły bransoletę w małe pudełeczko wyscielone watą; zamierzaly je nadać jako pamiątkę przesyłkę. Niestety w urzędzie pocztowym dowiedziały się, że najbliższy parowiec odpływa do Rio i do Santos dopiero drugiego października, więc przesyłka oddana będzie w Brazylii dopiero z początkiem listopada.

Ze list Placida ani też załączony sonet nie udało się przygnębienia Gracji, łatwo to można pojąć. Oczekiwała od brata słów dodających na-

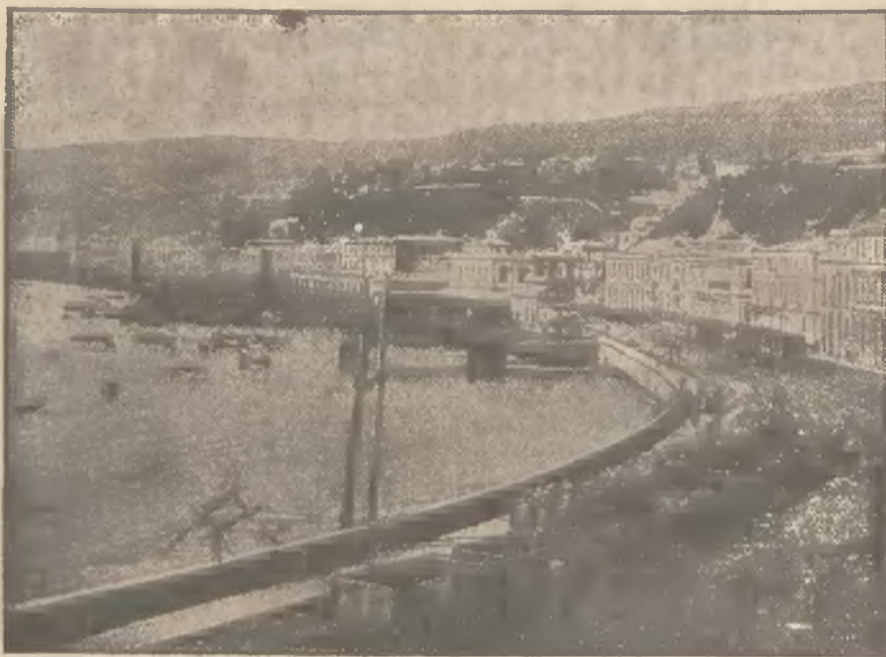
óżdź i otuchy, jak to bywało zwykle. Jakże kłopotliwie musiało mu się wieść, skoro nie miał już siły zataić prawdziwego stanu rzeczy, on, co nigdy nie zradzał się z tem, że cierpi. Gracja zamknęła się teraz w sobie i wlepiła osłupiały wzrok w przestrzeń, ale nie znajdowała żadnego sposobu wywikłania się z matni. Tymczasem gmatwało się coraz bardziej także wszystko w domu. Obok, w pokoju często cicho postękiwała Iryda, albo też na długo zapadała w półsen apatyczny, co budziło jeszcze większe zaniepokojenie. Z powodu częstych podróży Don Dominik rzadko teraz przychodził do domu na obiad, a wieczorem stale wracał dopiero około godziny dziewiętej. Kiedy ojciec wchodził do pokoju, wstępowało w chorą nową zycie; otrząsała się z odrzucenia, wpatrywała się w ojca rozpromienionymi oczami pełnymi oczekiwania, wywołując temsamem zupełnie fałszywy obraz istotnego stanu zdrowia. W okresie tym zły humor ojca przybrał wprost przerażające rozmiary. Posiłki mijały przeważnie bez słowa, jeśli ojciec z powodu jakiejś drobnostki nie dawał właśnie upustu dzikim wybuchom gniewu. Siostry łakomie czekały chwili, kiedy dzięki pobieżnej jakiejś uwadze nawiasem dowiedzieć będą się mogły czegoś o stanie walki, podjętej o całość firmy. Naprawdę! Choćby to brzmieć miało dziwnie, jednak od owego okropnego poranka w biurze nie powiedział Don Dominik ani słowa o swych zapasach z groźbą bankructwa; żadnemu też z dzieci nie powierzył szczegółów sprawy.

Po otrzymaniu listu od Placida (list kończył się nie inaczej, niż się zaczynał) dokonała apatia Gracji, która pomogła jej jednak przeżyć miesiąc kłopotliwy, ruszyła teraz jak górska lawina. Gracja nie miała o tem pojęcia, co się rozgrywa, ale zdawało się jej, jakoby czas przyspieszył bieg, jakoby chwile w podejrzany jakimś pośpiechu prześcigały się tajemnie. Trzeba było pójść z czasem w przegony. — Gracja robiła, co mogła. Nie zażywała odpoczynku ani na chwilę już choćby z tego powodu, żeby odpedzić czyhające sny na jawie.

Wiersze Placida, jego rozpamiętywania i zarysy przepisała już była wszystkie i uporządkowała. Kiedy nie pełniła właśnie służby w kuchni albo posług przy chorej Irydzie, pochylała się nad biurkiem i przekładała skwapliwie dziennik „Corriere della Sera“ na język angielski; jakby ulegała nieodpartej jakiejś konieczności. Tłumaczyła wszystko pięknie po kolei bez względu na treść, tłumaczyła jak pilna uczennica, z przechyloną na bok głową, bez wyboru; artykuły wstępne, sprawozdania lokalne, omówienia teatralne i feletony. Wśród zapału bojów ze składnią przeważnie nie dostrzegała osnowy tłumaczonych rzeczy. Pewnego razu jednak w czasie tłumaczenia skupiła uwagę na pewnej opowieści, która wywarła na niej silne wrażenie i wryła się w pamięć. Relacja opowiadała w dość romantycznych słowach, że przed niejakim czasem latarnik na małej wyspie Oceanu Atlantyckiego wyłowił pocztę w butelce, jaką zwykle rozbitkowie posługują się w ostatecznej biedzie na wodach morza. Kiedy rozbito butelkę i kiedy wydobyto z niej list nienaruszony wcale, okazało się, że pismo, którego nie można było doręczyć, od roku 1837 błąkało się po wezbranych falach oceanu. W godzinie śmierci w łójce tym wyznał angielski oficer marynarki kryjony i wieczystą miłość ku pani dalekiej, która nie wie o nim ani o uczuciach jego.

(C. d. u.)

W ogniu wybuchów wulkanicznych



Valparaiso, stolica Chile, jest centrum katastrof żywiołowych, jakie miały ostatnio miejsce w Ameryce Południowej.

Wśród potentatów finansowych Morgan and Co.

Bankructwo przedsiębiorstw Kreugera przypisywane jest w dużej mierze Morganowi. Dynastia Morganów ma na sumieniu niejedną porażkę przeciwnika, politykę zaś tej grupy charakteryzuje bezwzględnie wrogie i zaczepne stosunkowanie się do innych potentatów przemysłu i finansjery międzynarodowej, jak Mellon, Ford, Rockefeller, Kuhn-Loeb itd. W nieustannej walce ze współzawodnikami nie mniejszą rolę od fabryk, banków, rynków zbytu, stanowią „swoi ludzie“. Do ludzi grupy Morgana zaliczyć należy w pierwszym rzędzie Owen'a Young'a, autora słynnego planu, Mc Garraha, obecnego prezydenta Banku dla Wyplat Międzynarodowych, oraz Grenfell'a, jednego z dyrektorów Banku Angielskiego. O rozmiarach wpływu Morgana na bieg polityki międzynarodowej świadczyć może fakt, iż słynne spotkanie Hoover'a z Lawalem w Waszyngtonie doszło do skutku dzięki presji ze strony Morgana.

W najważniejszych, choć zakulisowych i nieoficjalnych debatach obecnej konferencji rozbrojeniowej nie małe posiada znaczenie wpływ Morgana. Czyż John Pierpont Morgan nie jest pozornie tylko rzecznikiem rozbrojenia i pokoju, jeśli za pośrednictwem Dupont'a, Schneider-Creusot'a, Wickers'ów itd. zbroi na prawo i lewo rozmaite państwa? Dotychczas stronił od Niemiec, lecz ostatnio zawarł z Kruppem przymierze i chodzą słuchy, że stał się patronem zakładów Oppel, wyrabiających przeszło 40 procent produkcji samochodów niemieckich, które przecież na wypadek wojny stanowią obok samolotów i armat podstawowy materiał wojenny. Ostatnio tuż obok akcji na korzyść rozbrojenia i pokoju, grupa Morgana prowadzi inną akcję, zmierzającą do spiesznej rozbudowy wojennej floty amerykańskiej.

Rodzina Morganów stosunkowo późno wymigrowała z Anglii do Ameryki, gdyż według oficjalnych danych, ostatni angielski przodek tego rodu, J. S. Morgan zakłada w Londynie około 1850 roku dom bankowy pod godłem: „Morgan, Peabody and Co“. Na ziemi amerykańskiej rozpoczyna ród Morganów swą działalność od słynnej sprzedaży broni niezdatnej do użycia wojskom walczącym w Wojnie Secesyjnej, innemi słowy w roku bieżącym obchodzić mogą Morganowie siedemdziesiątą rocznicę swego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Wiele tomów objęłaby niewątpliwie dokładna „Saga“ rodu Morganów, gdyby możliwym było opisać wszystkie etapy narastania bogactw tej dynastii niekoronowanych władców,

od chwili przybycia na ziemię amerykańską, aż po dzień dzisiejszy. Zarówno życie prywatne, jak i dzieje bogacenia się większości Kreuzusów współczesnych, otoczone są tajemnicą

Indje największą skarbnicą złota na świecie

Gdzie i jak przechowują złoto w Indjach Do szczęśliwego pokonania trudności płatniczych i walutowych Anglii przyczyniły się w ostatnim okresie Indje, z których popłynęła istna rzeka złota do Londynu.

Indje słynęły zawsze, jako największy konsument i odbiorca metali szlachetnych: najpierw srebra, a potem, gdy straciło ono na wartości — złota. Złoto płynęło do Indji w olbrzymich ilościach. Wartość sprowadzanych do Indji przesyłek złota w ciągu ostatnich 50-ciu lat obliczają ekonomiści angielscy na sumę zgórą 35 miliardów złotych.

Rząd angielski przyglądał się tej złotej powodzi bezradnie, nie mogąc jej zatamować. Wiedzano skąd złoto przychodzi, ale nikt nie wiedział, gdzie ono się w Indjach podziwia, gdzie wsiąka. Nie otrzymywały go banki, nie wpływało do skarbców i kas instytucji finansowych. Tylko drobna część złotego Paktolu ukazywała się w świetle dziennym na stolach bogatych Hindusów w postaci złotej zastawy, naczyń i ozdób, ktorými lubią się oni pysznić wobec gości. Ale dziewięć dziesiątych skarbów znikowało w sposób niepojęty i tajemniczy. Im więcej złota przybywało do kraju, tem rzadziej

jaknajściślej-zą. Niedawna śmierć Ivara Kreugera wykazała najlepiej, jak mało wiedzieliśmy o jego życiu i sprawach, prócz nie nie mówiących dat, nazw jego przedsiębiorstw i cyfr, dotyczących wysokości dochodów.

W chwili obecnej na czele koncernu rodziny Morgan stoi John Pierpont Morgan, nominalny właściciel domu bankowego „J. P. Morgan and Co, of New-York“. Przedsiębiorstwo to kieruje interesami „Guaranty Trust“, „Bankers Trust“, „First National Bank“ itd., będącemi również własnością grupy Morgana. Zaznaczyć należy, że obecnie wrota zacięta walka między Rockefellerem i Morganem o dominującą pozycję w „Chase National Bank“, jednym z najbogatszych domów bankowych w Stanach Zjednoczonych.

Potęga grupy Morgana w dziedzinie przemysłu U. S. A, opiera się na tak poważnych przedsiębiorstwach, jak „General Motor Corporation“, produkujące 35 procent wszystkich samochodów, wyrabianych w Stanach Zjednoczonych, „Trust Stalowy“, produkujący 40 procent stali amerykańskiej, „General Electric Comp.“ itd. Poza tem kanadyjski Trust Nickel'a dostarczający 90 procent światowej produkcji niklu grupa Dupont'a, dzierżawiąca w Stanach Zjednoczonych monopol fabrykacji materiałów wybuchowych, oraz cały szereg drobniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, w mniejszym lub większym stopniu zależy od grupy Morgana. Zakłady przemysłowe tej grupy zatrudniały w roku 1930 około 700.000 pracowników.

je widziano. W ten sposób Indje stawały się niebezpiecznym wprost pozeraczem złota, który zagrażał utrzymaniu t. zw. Goldstandardu i bezpieczeństwu waluty angielskiej.

Gdzież się to złoto podziało? W jakich niezbadanych skrytkach się pochowało? Świadomym rzeczy znawcy stosunków hinduskich twierdzą, iż zostało ono zakopane w ogrodach prywatnych w lochach podziemnych, zamurowane w piwnicach. Bogaci Hindusi przetapiali je na cegielki złote, ubożsi przerabiali je na biżuterję i ozdoby dla kobiet, które wkładały je na siebie tylko w najrzadszych okazjach.

Dopiero różnica w cenie funta i rupji indyjskiej uciekła od parytetu złotego funta wywabiała złoto hinduskie z ukrycia i skłoniła jego posiadaczy do masowego eksportu złota do Londynu i wymiany na funty, co dawało spore zyski na różnicy kursu.

Ale i te dziesiątki milionów złota, które powędrowały w ostatnich tygodniach z Kalkuty, Bombaju, Madrasu do stolicy Wielkiej Brytanji, stanowią zaledwie ułamek skarbów złotych, jakie kryje jeszcze w swem wnętrzu olbrzymi półwysep Hindustanu.

R A D I O

PONIEDZIAŁEK, 18 KWIETNIA

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15,05 Kom. gosp. i giełda pieniężna, 15,15 Przegląd komunikacyjny, 15,25 Dla maturzystów: „Komisja edukacji narodowej“ — prof. Mościński, 15,45 Dla żeglugi, 15,50 Dla maturzystów: „El. Orzeszkowa“ 16,10 Gramof. 16,20 Lekcja j. franc. (kurs element.) 16,40 Gramof. 17,10 „Na wiosennych śniegach“ — dr. Szatkowski, 17,35 Muz. lekka, 18,50 Rozmait., kom. sport. 19,10 Kwadr. liter.: Wyjątek z powieści M. Rusinka „Burza nad brukiem“, 19,30 Kom. sport., gramof. dziennik pras. 20 Faljet muz.: „A. Rubinstejn — tytan fortepianu“, 20,15 Opera z płyt

(Puocini), 22,30 Koncert laureatki Konkursu im. Chopina p. de Meyera, 23 Kom. tan.

Katowice (408,7) 11,45—19 p. Kraków. 19,05 D. c powieści, 19,20 „Królowa Ludwika Marja na Śląsku“ (odczyt), 19,45 Dziennik pras. 20—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,45—19 p. Kraków. 19,15 „Początek ruchu budowlanego“, 19,30 Kom. sport. 19,35 „Radjo dzieciom“, 19,45—24 p. Kraków.

Sztuttgart (360,6) 12, 13, 17, 20—23,30 Muz.

Rzym (441,2) 17,30, 21, 22,10 Muz.

Praga (488,6) 19,20, 20,25, 21,30 Muz.

Wiedeń (517,2) 11,30, 17, 18,25, 20,10, 21,45 Muz.

Rozpowszechniajcie
„NOWY DZIENNIK“

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA”

Zapalenie wyrostka robaczkowego

Nowe podejście do problemu

Zapalenie wyrostka robaczkowego jest, jak wiadomo, jedną z dokuczliwych plag, ciążyących na ludzkości. Dotychczasowe leczenie polegało właściwie tylko na dokonaniu w porę zabiegu chirurgicznym, przyczem godzina nawet spóźniona wystarczała niejednokrotnie do tego, by spowodować śmierć pacjenta.

W ostatnich czasach w dziejach leczenia tej choroby nastąpił zwrot, który, być może, okazał się decydującym. Na posiedzeniu Akademii Nauk w Paryżu przedstawił profesor Vincent niezwykle rezultaty, osiągnięte przez zastosowanie wynalezionej przez niego

serum przeciwko zapaleniu wyrostka robaczkowego.

Prawie jednocześnie surowicę taką odkrył niemiecki lekarz, profesor Katzenstein.

Laik odniesie się może sceptycznie do nowego wynalazku. Jakto? Szczepienie ochronne, przeciwko chorobie, której mechanizm powstawania nie jest jeszcze dokładnie znany? Sceptycznie również odnosi się do tego świat lekarski. A jednak — jest to choroba infekcyjna, gdyż bakterje nie tylko decydują o jej przebiegu, ale powodują samą chorobę. Ów związek bakterij z chorobą został ponad wszelką wątpliwość udowodniony i on to jest punktem wyjścia nowo odkrytej, opartej na zastrzykach surowicy teorii.

Powszechnie wiadomo, iż przy zapaleniu ślepej kiszki schorzała jest nie sama ślepa kiszka, tylko wyrostek robaczkowy, stanowiący ślepy zaulek tejże kiszki. Ów wyrostek nie jest jak to dotychczas przypuszczano, organem całkowicie szczątkowym, do niczego w organizmie nie służącym; jest to gruczoł, którego wydzieliny pobudzają funkcje kiszki grubej i ułatwiają do pewnego stopnia trawienie.

Przy schorzeniu wyrostka robaczkowego zachodzi albo zapalenie błony śluzowej tylko, wysięlającej go od wewnątrz, albo też zapalenie, rozciągające się na całą ścianę wyrostka na wylot. Stąd zrozumiałem się staję, jakie mogą być następstwa takiego zapalenia. Skutkiem bezpośrednim i samo przez się zrozumiałym jest przede wszystkim zropienie i owrzodzenie wyrostka. Najważniejszym jednak niebezpieczeństwem, grożącym choremu, jest

przebiecie wyrostka robaczkowego na wylot

rozlanie się ropy wewnątrz jamy brzusznej i — co za tem idzie — zakażenie otrzewnej, komplikacja prawie zawsze śmiertelna.

Zbadanie powyższych faktów rzuca też pewne światło na to, dlaczego zapalenie wyrostka robaczkowego następuje tak często

po zapaleniu migdałów

i chorobach gardła. Bakterje, wywołujące zapalenie migdałów, dostać się mogą czyto drogą przewodu pokarmowego, czy też drogą krwi do ślepej kiszki i tu, na wyrostku robaczkowym, znajdują najpodatniejszy grunt do rozwoju.

Po ustaleniu przyczyn zapalenia niedaleka już była myśl o wynalezieniu i zastosowaniu surowicy, zapobiegającej infekcji. Trudność polegała tu jedynie na tem, że w grę wchodzi zazwyczaj t. zw.

„infekcja mleczana”,

nałazało więc przy immunizacji uwzględnić zawsze najgroźniejszą bakterje. Do najgroźniej

szych należą tu t. zw. bakterje okrężnicy (bacterium coli) i przeciw nim właśnie skierowane jest głównie serum profesora Vincenta.

Drugą trudnością, zagadnieniem wielce kłopotliwym dla każdego lekarza, jest stwierdzenie początków procesu ropnego, określenie momentu, w którym można napewno twierdzić, że gdzieś w organizmie toczy się proces ropny. Istnieje jednak metoda naukowa, która i na to pytanie umie dać łatwo odpowiedź. Opiera się ona na znanym fakcie, że jednocześnie z procesem ropienia, tocącym się gdziekolwiek bądź w organizmie zwiększa się zawsze i ilość białych ciałek krwi. Badanie zatem mikroskopowe jednej bodaj kropli krwi chorego może

Odpowiedzi redakcji

A. E.: Istnieją wprowadzone aparaty tego rodzaju, ale zapewniamy Pana, że nie mają one najmniejszej wartości leczniczej i stanowią tylko okazję do wyludzenia od ludzi pieniędzy.

NIESZCZĘŚLIWY KRAKOWIANIN: 1) Jest to stan wyleczalny, ale na odległość leczyć tego nie można. 2) I tutaj dla orzeczenia konieczne jest uprzednie zbadanie przez lekarza.

OTELLO: 1) Przy zachowaniu potrzebnych ostrożności można konsekwentnie te wykluczyć. 2) Przeciwnie; można przypuszczać, że doprowadzi to do uspokojenia. 3) I owszem 4) Raz lub dwa razy w tygodniu.

BIEDNA CHASYDKA: Niepotrzebne obawy. Niema mowy, by mogło to powodować przedwczesne starzenie się; możliwe jest natomiast wycieńczenie ogólne, które niekorzystnie odbija się na ogólnym stanie zdrowia.

SERDECZNE DZIĘKI: 1) Jeśli czerwoność ta nie jest następstwem odmrożenia (o czem Pani jednak w liście swoim nie wspomina), w takim razie wystarczy codziennie, po każdym umyciu rąk, wcierać w wilgotne jeszcze ręce alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. 2) Wymaga objaśnienia, bo to, co laicy nazywają „liszajami”, to bywają niejednokrotnie najgroźniejsze cierpienia skórne, które oczywiście wymagają rozmaitego leczenia. 3) Nacierać skórę głowy codziennie spirytusem salicylowym. 4) Są to prawdopodobnie następstwa drobnych zaburzeń w funkcjonowaniu jajników i — na razie przynajmniej — nie wymagają leczenia.

R. U. KRAKÓW VII: Nacierać daną okolicę skóry spirytusem salicylowym. Przydałoby się ponadto naświetlanie lampą kwarcową.

ZROZPACZONA CZYTELNICZKA „NOWEGO DZIENNIKA”: 1) Można usuwać brodawki rozmaitemi środkami chemicznymi, przede wszystkim

150-letni jubileusz chodnika

Paryż jest w tem szczęśliwym położeniu, że może obecnie obchodzić 150-lecie pierwszego chodnika na swych ulicach. W roku 1782 założono mianowicie na Rue de l'Odéon pierwszy chodnik. Jakże ta nowość miała znaczenie, można tylko zrozumieć, jeśli się wie, jak jeszcze z końcem XVIII stulecia wyglądało na ulicach miast.

Uważamy to teraz jako curosum, gdy czytamy, że w niektórych miastach eleganckie damy i panowie na szczytach poruszają się masami po niezabrudzonych, zablokowanych i zanieczyszczonych ulicach. Jeden z cesarzy niemieckich, Fryderyk III, podczas swych odwiedzin w jednym z miast południowo-niemieckich, onal wraz ze swym koniem nie zapadł się w tych nieczystościach ulicznych. W Berlinie musiał każdy chłop, który przyjeżdżał do miasta, wywieźć swoją furmanką furę nieczystości.

Moznaby przypuszczać, że przynajmniej Paryż, ta rezydencja „króla słońca”, szczylił się w owych czasach lepszymi warunkami higienicznymi. Dowiadujemy się atoli, że Ludwik XIV, tylko dla-

z dostateczną pewnością ustalić, czy proces ropny się rozpoczął, czy nie. Tyle metoda prof. Vincenta. Najpoważniejszym jednak szkoda pułem, przemawiającym przeciw niej, jest to, że zapalenie wyrostka robaczkowego przebiega częstokroć bez żadnych objawów tak, że chory, niemal w ostatniej chwili, tuż przed przebieciem wyrostka robaczkowego doznaje bólu i czas, pozostały jeszcze dla dokonania operacji, jest za krótki, by można było myśleć o stosowaniu surowicy. — Są to sytuacje takie, w których dosłownie jedna lub nawet pół godziny decyduje o życiu i w których można mówić o wyścigu między lekarzem rozpoznającym chorobę i chirurgiem — a śmiercią. W takich wypadkach ujema oczywiście mowa o stosowaniu jakichkolwiek surowic, które, aby skutkować, muszą mieć bodaj dzień lub kilka dni do działania.

kień kwasem salicylowym i mlecznym w kolodjum (za receptą lekarską), jednakowoż nie można z całą pewnością wykluczyć powstawania szpecącej blizny. 2) Dlatego też lepsze jest usunięcie brodawek przy pomocy elektrolizy lub diatermji, która to metoda jest zupełnie bezpieczna i kosmetycznie daje najlepsze wyniki.

GAUDIUM VITAE, STANISŁAWÓW: 1) Oczywiście, że i w tem stadium operacja jest już możliwa, ale nie to jest najważniejsze. Idzie przede wszystkim o to, czy jest wskazana i konieczna? Miarodajne może tu być tylko zdanie lekarza, o znajomionego dokładnie ze stanem zdrowia pacjenta. 2) Wstrzykiwanie arsenikowe w każdym razie nie mogą Panu zaszkodzić. Czy zaś katar żołądka, na który Pan cierpi, jest przyczyną złego wyglądu, tego znów, nie widząc Pana, ocenić nie możemy.

STALY CZYTELNIK A. H.: 1) Naświetlać głowę intensywnie, przynajmniej raz na tydzień, lampą kwarcową. 2) Nacierać skórę głowy, pomiędzy włosami, codziennie spirytusem salicylowym. 3) Pędzlować stopy codziennie wodnym 29-procent. roztworem formaliny, w ręce wcierać obficie kilka razy dziennie zasypkę z tannofornem (na receptę lekarza).

WIEK NERWÓW: Z opisu, przytoczonego w liście, nie można wyznaczyć żadnych wskazówek co do jakiegokolwiek organicznego choroby mózgu. Choroba, na którą zmarł ojciec wspomnianej osoby nie jest absolutnie dziedziczną i nie mogła być przekazana potomstwu.

MUSZELKA: Depresje takie zawsze mijają i niema powodu ponadto brać je sobie do serca ani rozpaczać. Sądzimy, że pomoc dobrego neurologa ułatwi i przyspieszy powrót do równowagi psychicznej.

tego przeniósł swą rezydencję do Wersalu, ponieważ Paryż obrzydliwie cuchnął, a w Louvra, gdzie mieszkał król, nie można było okien otwierać. W Paryżu bowiem panował jeszcze wówczas zwyczaj, że mieszkańcy wyrzucali na ulicę wszystkie nieczystości ze swych domów. Co chwile otwierało się okno i rozlegał się stamtąd okrzyk „Gare l'eau”. Oznaczało to, że czcigodny obywatel chce właśnie wydać z okna wodę lub inne jakies brudy. Nawet w XVIII. stuleciu, w okresie rozkwitu kultury rokokoowej, stosunki nie uległy żadnej zmianie na lepsze. Ulice zanieczyszczaly przede wszystkim ściekami, a przechodzić przez ulice można było tylko po specjalnie wyłożonych deskach. Biada, jeśli deszcz padał, bo wówczas ze ścieków i okapów spadały na przechodniów całe wodospady.

Mozna więc sobie wyobrazić, jakim dobrodziejstwem były wprowadzone chodniki, oraz uregulowanie ścieków. Miasto przybrało zupełnie inny charakter, a ulica stała się możliwą dla komunikacji pieszej. Jeśli więc jakiś jubileusz jest uzasadniony, jest nim bezsprzecznie jubileusz chodnika.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Personalja sportowe

GRUENBERG, wędrowny piłkarz żydowski, który już grał w Jutrzence (Kraków), Haszonei (Lwów), Hakoahu (Bielsko), Makkabi (Kraków), Hakoahu (Łódź), Grabarni (Kraków) i kto wie, w jakich jeszcze klubach, — stara się o zwolnienie z Grabarni i przeniesienie do lwowskiej Haszonei.

PAOLINO, słynny drwal baskijski, którego sława bokserka skutkiem szeregu klęsk ogromnie upadła, odniósł po dłuższej przerwie zwycięstwo nad Gargonem w New Jorku w 7-mej rundzie przez knock-out.

EDWARD RAN, znakomity polski bokser zawodowy, wyjechał już z Ameryki i zawita do Warszawy z końcem b. m.

KNIOŁA, reprezentacyjny napastnik poznańskiej Warty, spadł ogromnie w formie tak, że usunięto go z ligowego zespołu do rezerwy. Obecnie Knioła ma być wojskowo przeniesiony do Krakowa, gdzie zasili szereg jednej z drużyn ligowych. Knioła jest świetnym graczem i strzelcem.

TRYTKO, doskonały zawodnik Cracovii (hokeista, pływak, lekkoatleta), przenosi się zawodowo na Śląsk, gdzie organizacyjnie i aktywnie będzie pracował w Katowicach.

KUSOCIŃSKI, TŁOCZYŃSKI, JĘDRZEJOWSKA I STOLAROW wrócili już z Riwieri.

DR. FERBER objął ponownie prezesurę warszawskiej Makkabi.

SMIGLAK, obrońca ligowej Warty poznańskiej, wrócił do swego macierzystego klubu, Pogoni (klasa B).

MORTENSEN, słynny dziesięciobojec amerykański, został ogłoszony zawodowcem za przekroczenie zasad, obowiązujących amatora.

16-LETNI PARKER to nowa gwiazda tenisa amerykańskiego. Zwyciężył on Lotta.

HELEN WILLS-MOODY, mistrzyni świata w tenisie, będzie w roku bieżącym brała udział we wszystkich turniejach czołowych rakiet w Europie, a także w Wimbledonie. W tym wypadku nie ma innej zawodniczki najmniejszych szans na pierwsze miejsce. Cilly Ansem, światowa mistrzyni Niemiec Francji i Wimbledonu, która nbległego roku w nieobecności Wills zdobyła tę tytuły, będzie się musiała pożegnać z krótkotrwałą aureolą.

RUUD SIGMUND, znany narciarski skoczek norweski, jeden z najlepszych na świecie, nie wrócił z Lake Placid wcale do Norwegii i pozostaje na stałe w Ameryce. „Cud“ ten dokonał się w ten sposób, że Ruud pozostał po ukończeniu zimowej Olimpiady w Ameryce dla przeprowadzenia operacji ślepej kieszki. Następnie otrzymał posadę w Chicago i nie wraca już do Europy. — Artystyczna reżyserja, Jenó patrzeć, a usłyszymy o dyskwalifikacji Ruuda przez Norweski Związek Narciarski. Chociaż do zimy teraz daleko i Ruud gotów się rozmyśleć.

Rozmaitości sportowe

Z MAKKABJADY. Ekipa gimnastyczna i bokserka z Polski dała w teatrze Edisonsa w Jeruzolimie pokazy propagandowe, które wywołały ogromne zainteresowanie wśród licznie zebranych widzów. — Sukcesy reprezentacji z Polski przyjmowane były z wielkim zdziwieniem, zarówno bowiem koła sportowe palestyńskie, jak i organizatorowie Makkabjady nie uważali reprezentacji żydowskiej z Polski za poważniejszego kandydata do jednego z pierwszych sześciu miejsc.

HASZONEA I DROR WE LWOWIE pertraktują intensywnie w sprawie fuzji obu towarzystw. W razie połączenia się obu tych najstarszych żydowskich towarzystw wychowania fizycznego w Polsce nowy klub byłby jedną z największych placówek żydowskiej gimnastyki i sportu.

RED. HOENIG (CHWILA) został wybrany prezesem zrzeszenia lwowskiego publicystów sportowych.

POZNAŃ planuje lekkoatletyczne mecze międzymiastowe z Wiedniem, Pragą i Wrocławem.

SENSACJA POZNANIA w bieżącym sezonie będzie mecz piłkarski Berlin—Poznań.

BOKSERZY IKP (ŁÓDŹ) odbędą od 27 kwietnia do 27 maja b. r. tournée na trasie Wilno—Ryga—Rewel—Dorpat—Helsingfors.

W SPRAWIE WYKLUCZENIA FABRYCZNYCH KLUBÓW ŁÓDZKICH unieważnił PZPN uchwałę ŁOZPN-u, atoli wobec jawnego kaperowania graczy postanowił przeprowadzić dochodzenie i winnych ukarać.

ZWIĄZEK ROBOTN. STOW. SPORT. W POLSCE obejmuje 120 klubów z 12.000 członków w 5-ciu okręgach.

IV. ZJAZD ZWIĄZKU STOW. ROBOTN. SPORTOWYCH W POLSCE odbył się onegdaj w Łodzi. Postanowiono przyjąć do organizacji robotnicze Towarzystwa sportowe niemieckie i żydowskie (bundowskie). Domagano się na Zjeździe wystąpienia z ogólnopolskich związków sportowych, lecz wniosek ten nie uzyskał aprobaty. Natomiast przeszedł projekt żądania autonomii w łonie ogólnego ruchu sportowego.

PLANOWANA LWOWSKA LIGA PIŁKARSKA 7-mu czołowych klubów została rozbita. Postanowiono rozegrać mistrzostwo A-klasy w jednej grupie z udziałem 13-tu klubów. Młóka ta zaczyna się 24 b. m. Będzie to „walka o steranie zdrowia“ według określenia lwowskiej „Chwili“.

Makkabi na prowincji

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. „MAKKABI“ ODDZIAŁ NOWY TARG odbyło się dnia 2 b. m. przy licznych udziałach członków. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że dzięki Makkabi rozwija się sport na terenie Nowego Targu bardzo pomysłnie, a w 8-miu czynnych sekcjach klubu ćwiczą liczne zastępy miejscowej młodzieży. Po przyjęciu sprawozdań wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes — Dr. Z. Goldner, wiceprezesi — Mgr. Ueberall i Stanner, skarbnik — Dr. Mindelgrün, sekretarz — H. Langer. Mimo kryzysu gospodarczego miejscowe społeczeństwo popiera wydatnie akcję Klubu, zmierzającą do fizycznego wychowania młodego pokolenia, toteż spodziewać się należy dalszego rozwoju tej tak pożytecznej placówki.

WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. „MAKKABI“ ODDZIAŁ ZAKOPANE odbyło dnia 3 kwietnia b. r., wykazało znaczne rozpowszechnienie sportu na Podhalu dzięki wszechstronnej działalności Makkabi. — Wybrano nowe władze Oddziału na rok bieżący w składzie następującym: prezes — L. Mangel, wiceprezes — F. Kirschenbaum, sekretarz — Z. Horowitz, skarbnik — W. Faber. Po zakończeniu pracowitego sezonu zimowego przystępuje nowy Zarząd do dalszej pracy w kilku ruchliwych sekcjach Oddziału.

Ż. K. S. „MAKKABI“ ODDZIAŁ NOWY SACZ przystępuje do budowy placu sportowego, który pomieści boisko dla piłki nożnej, bieżnię, rzutnie i skocznię dla lekkiej atletyki, oraz boiska dla siatkówki i koszykówki. Oddział prowadzi kursy gimnastyczne męskie i żeńskie, nadto organizuje sekcję kajakową i żeglarską.

PZPN OFIAROWUJE 1.500 DOL. Austr. Związkowi Footballi, za przysłanie pierwszego garnituru zawodowego na mecz z Polską w październiku b. r.

W DZIEJACH POLSKIEGO HOKEJA LODOWEGO po raz pierwszy od lat 5-ciu nie odbyły się w roku bieżącym mistrzostwa hokejowe i również po raz pierwszy nie brała Polska udziału w mistrzostwach hokejowych Europy. — Wszystko przez Lake Placid.

AFERA HOKEJOWA OLIMPIJSKA pociągnie za sobą pewne personalne konsekwencje. Oto już zrezygnował ze stanowiska wiceprezesa PZHL p. Chrzanowski.

MECZ TENNISOWY RACING CLUB (PARYŻ)—LEGJA (WARSZAWA) odbędzie się 5—7 maja b. r. w Warszawie. — Francuzi przybywają w składzie: Adamoff, Bragnon, Gentjen, Du Plaix. Skład Polaków: Jędrzejowska, Tłoczyński. Bracia Stolarow. Merlin nie przyjeżdża.

POLSKI ŚWIAT TENNISOWY czekają w roku bieżącym wielkie emocje. Poza meczem z Racing Clubem, z Holandją i ewentualnie (w razie zwycięstwa z tąże) z Anglią w pucharze Davisa w Warszawie, odbędzie się jeszcze mecz z Węgrami we Lwowie, mecz pań ze Szwajcarią w Poznaniu, oraz z USA po finale Davis Cupu w Paryżu. Ponadto wezmą Jędrzejowska, Tłoczyński i Stolarow udział w Wimbledonie i mistrzostwach Francji.

POLSCY SZERMIERZE OLIMPIJSCY wyjechali na dwutygodniowy trening szablowy do światowej metropolii szablowej — do Budapesztu.

AUSTRIA I NORWEGJA zwróciły się do PZPN-u z propozycjami rozegrania meczów piłkarskich między państwowych pierwszych garniturów reprezentacyjnych w roku bieżącym.

PO RAZ PIERWSZY OD LAT 20-TU zdołali Węgrzy zwyciężyć piłkarzy Czechosłowacji na ich własnym terenie.

PROPAGANDA FOOTBALLU NA WĘGRZECH spowodowała usus wpuszczania na wszystkie mecze ligowe bezpłatnie wszystkich małych chłopców których wzrost nie przekracza 120 cm. wysokości.

JAPONJA ma zamiar po Olimpiadzie w Los Angeles zaprosić do Tokio szereg czołowych lekkoatletów świata. Narazie mówi się o ekspedycji fińskiej i włoskiej.

FRANTZ REICHEL, prezes Międzynarod. Związku Dziennikarzy Sportowych, sekretarz Francusk. Kom. Olimpijskiego, odciec publicystyki sportowej, kiero-

WALNE ZGROMADZENIE Ż. K. S. HAKOAH w Krakowie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi poczem wybrało następujące władze na rok 1932 (jubileuszowy): prezes Dr. Maksymilian Hornung, wiceprezesi Henryk Seifter, Juliusz Knobel, Maurycy Süsser, sekretarz Dr. Maksymilian Kwaśniewski, skarbnik Eugeniusz Blaufeder, członkowie zarządu: Salo Passler, Mgr Stanisław Horowitz, Ignacy Holländer, Bernard Weinstein, Jan Bochanek, Dawid Gingold, Szymon Panzer, Aron Kleinberger, Maurycy Zimmerspitz, Samuel Goldberg, Szymon Grossfeld, Henryk Zandberg, Bernard Kuntz, Herman Forst, Henryk Lehrfeld. Komisja Kontrolująca: przew. Juliusz Feiwel, dyr. Weber, Józef Jonas, zastępca: Kluger. Sąd honorowy: Radca M. Lauterbach, Roman Berger, Redaktor Józef Pieper, Rafał Morgenbesser, Fremder, zastępcy: Józef Zawoznik, Jakubowicz.

wnik wielu francuskich związków sportowych, główny motor paryskiej Olimpiady 1924 r., główna figura we FIFA, — zmarł w 62 roku życia w czasie pracy w redakcji dziennika paryskiego „Figaro“.

SPARTAKJADA, igrzyska olimpijskie państwa sowieckiego odbędą się od 5-go do 20-go sierpnia b. r. w Moskwie.

IRLANDJA organizuje sportowe igrzyska dla Irlandczyków całego świata, zwane „Tailteam“.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŚWIATA projektuje Międzynarod. Związek Bokserski. Rozegrać się one mają w szeregu grupach, do których przydzielono państwa całego świata (analogicznie z projektem piłkarskich mistrzostw świata). — We finale walczyć ma 16 państw. Projekt ten zostanie przedłożony na Kongresie bokserskim w Sztokholmie.

SCHERENS (Belgia), 20-letni zawodowy sprinter kolarski, uchodzi obecnie za najlepszego sprintera świata i następcę Micharda i Falk Hansena. Scherens ma być fenomenem.

NAJDOGODNIEJSZA PORA DLA KAPIELI SŁONECZNYCH jest wbrew ogólnie przyjętym przekonaniom czas od godz. 7-mej do 11-tej rano, w tym bowiem czasie światło słoneczne wywiera najdrowszy wpływ na organizm ludzki.

NIEDZIELA SPORTOWA W WARSZAWIE

W niedzielę odbył się w Warszawie turniej bokerski z udziałem najlepszych pięściarzy stolicy, Łodzi i Włocławka. Zawody stały na wysokim poziomie technicznym. Ważny sukces w zawodach odnieśli Warszawianie, wygrywając wszystkie spotkania z przeciwnikami innych miast.

Nadto odbył się 5-ty bieg na przelaj o puchar przechodni „Wieczoru Warszawskiego“ na dystansie około 2 i pół km. 1) Kuźnicki (AZS.) 8 min. 38'8 sek. 2) Maszewski (Polonia) 8,47. 3) Jaworski (AZS.) 8,48,2. W punktacji drużynowej zwyciężył AZS. 562 pktami.

(Inne wyniki zob. na str. 8-mej)

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK**ZWIĘCIE GIMNAZJUM VIII
W KRAKOWIE**

Jak się dowiadujemy, z nowym rokiem szkolnym zwinie zostanie VIII gimnazjum w Krakowie przy ul. Studenckiej typu matematyczno-przyrodniczego. Budynek tego gimnazjum przeznaczony będzie dla gimnazjum żeńskiego, zaś uczniowie przeniesieni zostaną do innych zakładów tego samego typu.

— o s o —

**ROZWIĄZANIE RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ
W RADOMIU.**

W dniu 15 b. m. zarząd prowizoryczny Gminy Żyd. w Radomiu powiadomiony został przez p. starostę, iż wybory do rady gminy żydowskiej, odbyte w dniu 27 maja roku ubiegłego, zostają unieważnione wskutek wniesionego przez jednego z wyborców rekursu.

**SLEDZTWO W SPRAWIE ZAMORDOWANIA
KOMISARZA CZECHOWSKIEGO.**

We Lwowie z więzienia śledczego wypuszczono sześciu Ukraińców, aresztowanych po zamachu na komisarza politycznej policji we Lwowie, Emiljana Czechowskiego. Reszta aresztowanych pozostaje na dal w więzieniu

KRADZIEŻ W SEJMIE.

Przed 2 tygodniami prezydium klubu Ch. D. w Sejmie zawiadomiło kancelarię sejmową, że do lokalu klubu dokonano włamania. Sprawcy dotąd nie zostali uławnieni. W sobotę w godzinach rannych znowu po pełniona została kradzież w gmachu Sejmu. Między innymi w czasie nieobecności członków Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych wyniesiono z lokalu klubu szafę. Część górna tej szafy przeznaczona była na wierzchnie ubranie członków klubu; na dole zaś złożone były cenniejsze numery dzienników i t. p. materiały archiwalne. Szafy tej nie udało się odnaleźć. Klub Sprawozdawców Parlamentarnych zawiadomił o kradzieży kancelarię sejmową.

Polska wobec federacji naddunajskiej**Zasadnicza deklaracja delegacji polskiej na konferencji M. I. H. w Innsbrucku**

Innsbruck, 17. 4. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu konferencji Międzynarodowej Izby Handlowej przedstawiły poszczególne delegacje narodowe swój zasadniczy punkt widzenia. Przyczem delegacje francuska, polska, czechosłowacka, jugosłowiańska i rumuńska, a do pewnego stopnia i węgierska oświadczyły się w duchu francuskiego planu Tardieu, natomiast delegacja niemiecka i włoska odniosły się do tego planu bardzo krytycznie. Delegacja austriacka przedstawiała teoretycznie plan ograniczenia się tylko do zasady jednostronnie europejskiej preferencji celnej dla wytworów rolnych państw agrarnych, oraz takiej że jednostronnej preferencji dla wytworów przemysłowych Austrii. W deklaracji swej, wygłoszonej wśród szczególnego zainteresowania w dyskusji przez posła Stanisława Wartalskiego, przedstawiła delegacja polska tezę zasadniczą, iż Polska należąc do państw sukcesyjnych po byłej monarchii austriacko-węgierskiej, związana jest z krajami naddunajskimi silnymi węzłami natury gospodarczej, które motywują specjalne ustosunkowanie się jej do zagadnienia naddunajskiego. Zainteresowanie gospodarcze Polski nad Dunajem jest szczególnie ważne z uwagi na to, że kraje naddunajskie odbierają prawie czwartą część ogólnego wywozu Polski i że utrzymanie nadal tych rynków stało się niezbędnym wobec trudności, na jakie napotyka ekspansja gospodarcza Polski w niektórych naturalnych kierunkach rozwojowych. O ile więc specjalne interesy Polski, jak to zresztą zasadniczo przewiduje plan francuski, będą odpowiednio zabezpieczone, są polskie sfery gospodarcze gotowe do współpracy nad zrealizowaniem planu konstruktywnego w kierunku zdrwienia sytuacji gospodarczej państw naddunajskich, których dobrobyt jest bardzo ważnym czynnikiem w pacyfikacji gospodarczej świata. Poseł Wartalski zapowiedział również przedstawienie szczegółowe polskich poglądów konstruktywnych, co na najbliższym posiedzeniu plenarnym uskutechni dr. Roger Bataglia.

**Niemiecki plan naddunajski —
górá?**

Wiedeń 17. 4. PAT. „Wiener Neueste Nachrichten“ w depeszy z Genewy twierdzą, jakoby w kołach międzynarodowych utwierdzało się coraz bardziej przekonanie, że niemiecki plan naddunajski będzie podstawą przyszłych rokowań genewskich. Plan ten zyskuje — jak twierdzi dziennik — zwolenników w najszerszych kołach angielskich.

**Dalsze moratorium
dla Austrii**

Wiedeń 17. 4. PAT. Bank Angielski w piśmie

wystosowanym do rządu austriackiego przedłużyć za kredyt 100.000.000 szylingów, który miał być płatny 16 kwietnia na tych samych warunkach na dalsze 3 miesiące. Bank Wypłat Międzynarodowych zawiadomił Austriacki Bank Narodowy, że przedłuży kredyt w sumie 90.000.000 szylingów również na 3 miesiące, przyczem prowizja, wynosząca 1 proc. rocznie zostanie odtąd zniesiona.

**Austria zrywa rokowania
z Rumunją i Z. S. S. R.**

Wiedeń 17. 4. PAT. „N. F. Presse“ potwierdza, że rokowania Austrii z Rumunją i Unją Sowiecką weszły w krytyczne stadium i że prawdopodobnie nastąpi zerwanie rokowań. Obaj rumuńscy przedstawiciele wyjechali do Bukaresztu.

Wiedeń przed wyborami

Wiedeń 17. 4. PAT. Przed wyborami do rady miejskiej urządzili socjaldemokraci w sobotę uroczysty pochód „nowego Wiednia“. W niedzielę przed południem odbyły się manifestacje młodzieży socjalistycznej. Jednocześnie odbyli narodowi socjaliści zgrupowanie pod gołębem, na którym protestowano przeciwko prześladowaniu Niemców w Niemczech i Czechosłowacji. W iagnu przedpołudnia przyszło kilka razy do nieznacznych starć między policją a komunistami. Aresztowano 50 osób.

**Żydzi nie uczestniczą w wyborach
austriackich**

Wiedeń (ZAT.) Po raz pierwszy od lat 25-ciu ugrupowania żydowsko-narodowe Austrii nie biorą obecnie udziału w wyborach do parlamentu i wiedeńskiej rady miejskiej. Jest to głównie skutkiem rozproszkowania sjonizmu austriackiego jak również geografii wyborczej, która jest nader niekorzystna dla drobnych grup. Ogólna organizacja sjonistyczna w Austrii jeszcze przed dwoma laty podczas wyborów parlamentarnych z powodu wewnętrznych trudności organizacyjnych i politycznych wycofała się na jakiś czas z polityki krajowej. Obecnie również rewizjoniści i radykalni sjonisci postanowili nie zgłaszać list kandydatów podczas wyborów, ponieważ naskutek rozdrobnienia stronnictw żydowskich, kandydatury żydowskie nie mają żadnych szans. „Jüdische Volkspartei“, kierowana przez rewizjonistów, wspólnie z innymi grupami narodowymi ogłosiła odezwę nawołującą do abstynencji w wyborach. Również radykalni sjonisci proklamowali abstynencję wyborczą.

„Związek Żydów pracujących“ popiera kandydatów socjaldemokratycznych. Zjednoczeni Poalej-Sjon i Hitachduth popierają socjaldemokratów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PRENUMERATOR A. Z. 93.: 1) Jest to przedmiot obowiązkowy. 2) i 3) Nauczyciel taki ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek uczestniczenia w konferencjach klasowych i radach pedagogicznych, co nie jest zależne od ilości godzin. 4) Uważamy za ostateczne

S. LOEFF.: Nie możemy unieść

WESOLY KĄCIK**LUDZIE ROZTARGNIENI**

P. Jindrich, znany adwokat w Pradze, słynie ze swego roztargnienia. Udaje się on do Bratysławy, gdzie staje w sądzie w obronie jednego ze swych klientów. Po przyjeździe Jindrich stwierdza, że nie może sobie przypomnieć nazwiska swego klienta. Trudna rada. Telegrafuje do Pragi do swego dependenta:

— Zapomniałem nazwiska swego klienta. Proszę zawiadomić telegraficznie.

Ponieważ depesza nie była podpisana, dependent znając roztargnienie swego pryncypała, uważał za właściwe wysłać taką depeszę:

— Nazwisko klienta — Lamberg. Nazwisko pańskie — Jindrich

(Lidove Nowiny)

**ŚWIĄTECZNY
N U M E R****N O W E G O
D Z I E N N I K A**

ukaze się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 20 kwietnia br.

zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ

zamówienia do działu inseratów, przyjmuje
adm. Instrukcja Nowego Dziennika
raków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 102-79

SERATOWY

KRONIKA

KWIECIEŃ
18
PONIEDZIAŁEK
12 Nissan 5692

 Wschód
słońca
4 m. 26

 Zachód
słońca
18 m. 21

Uroczyste otwarcie Wystawy Zrzeszenia Artystów Żydowskich

Wczoraj w południe nastąpiło w Żyd. Domu Akademickim uroczyste otwarcie IV Wystawy Zrzeszenia Artystów Żydowskich w obecności przedstawicieli władz, instytucyj i liczego grona gości. Z ramienia Województwa zjawili się radca Treter, z ramienia Magistratu radca Hubicki, z prezydium kahału prezydent Zarządu dr. Landau i prezydent Rady dr. Fischlowitz, dyrektor Muzeum Narodowego dr. Kopera i in.

Otwarcia Wystawy dokonał wiceprezes Zrzeszenia Artystów Żyd. dr. Herschdorfer, oddając hołd pamięci Borysa Schatza, twórcy Becalelu, oraz apelując do społeczeństwa żydowskiego o pomoc moralną i materialną dla pracowników sztuki żydowskiej. Z kolei zabrał głos imieniem Gminy żyd. prezes dr. Fischlowitz, który w pięknym przemówieniu określił zadania społeczeństwa żydowskiego wobec sztuki własnej.

Z wielkim zainteresowaniem oglądali następnie zebrani wystawione ekspozycje, przyczem art. mal. Neuman objaśniał swoje obrazy, a art. mal. Emil Schinagel — ciekawe płótna Mane Katza. Ogromnie podobały się również obrazy b. p. Applebaum i Lewkowicza.

Wystawa jest niezwykle piękna i okazała.

KSAWERY DUNIKOWSKI LAUREATEM M. WARSZAWY.

Sąd konkursowy nagrody artystycznej m. st. Warszawy przyznał nagrodę artystyczną za rok 1932 artystcie rzeźbiarzowi Ksaweremu Dunikowskiemu — prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. — Nagroda wynosi 10 tysięcy złotych.

UMYSŁOWO CHORA NA ULICACH MIASTA.

Ulica Krowoderska była w dniu wczorajszym terenem olbrzymiego zbiegowiska, wywołanego przez umysłowo chorą kobietę. O godz. 1-ej w południe zjawiała się tam młoda kobieta, która rozbiła szybę i napadała na przechodniów, obrzucając ich kamieniami. Ponieważ nie można jej unieszkodliwić, wezwano pomocy pogotowia ratunkowego, które przewiozło ją na stację, skąd po uspokojeniu została zwolniona. Jest to 31-letnia Maria Szufa. Pogotowie ratunkowe opatrzyło również Mariana Marszala (lat 16), zam. przy ul. Szlak 8, który został przez nią uderzony kamieniem.

—ofo—

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 8, Krakowska 9 i Rynek podgórski 9.

— **WYSTAWA MAURYCEGO GOTTLIEBA W MUZEUM NARODOWYM** będzie na ogólne żądanie otwarta jeszcze dziś w poniedziałek od godz. 10 do 2 w południe. Toczą się rokowania o przedłużeniu Wystawy poprzez żydowskie święta Wielkanocne. narazie jednak decyzja jeszcze nie zapadła. W ubiegłą sobotę i niedzielę zwiedziło Wystawę po kilkaset osób.

— **DZIS „EGMONT“ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ** o godz. 3:30 popoł. po cenach najniższych. Jutro „Car Paweł“ z Jusoszą Stępowskim.

— **DZIS „TRAVIATA“ Z OSTATNIM WYSTĘPEM ADY SARI — PO CENACH ZNIŻONYCH.** Opera krakowska powtarza dziś „Traviatę“, w której wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem p. Ada Sari.

— **BAZAR PALESTYŃSKI.** Dziś o godzinie 5 popoł. posiedzenie pań przy Komitecie Bazarowym w lokalu org. „WIZO“, przy ul. Florjańskiej 28. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM** przy Związku Zaw. Żyd. Pracown. Umysł. „Awodah“. — Dziś o godz. 19:15 ogólne zebranie deklarantów w lokalu Giełdy Zbożowej ul. Florjańska 28.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś posiedzenie Komitetu hachszary o godz. 8 wiecz. w lokalu Ezry, Stradom 15.

Pod znakiem sensacji ligowych

LEGJA—WISŁA 1:0 (0:0)

W drużynie Wisły odbił się fatalnie brak dwu starych doskonałych graczy (Pychowski i Reymann), a szczególnie dawał się we znaki brak Reymanna jako kierownika ataku. Na wczorajszym meczu Wisła nie posiadała zupełnie ataku. Trójka Nawara—Artur—Kisieliński nie jest jeszcze zgrana i nie się w ich grze nie kleiło. Tak więc w pierwszych rozgrywkach ligowych Wisła straciła cenne dwa punkty z doskonałym przeciwnikiem, który wygrywa już 3-cie mistrzostwo z rzędu.

Gra w pierwszych 30 minutach stała na bardzo niskim poziomie. Obustronna kopanina. Pod koniec 1-ej połowy goście otrzásają się i przeprowadzają szereg groźnych ataków, jednak bezskutecznie. Po przerwie przeważa niemal do końca Legja, która gra teraz bardzo dobrze we wszystkich liniach. W 10 minucie strzela po minięciu obrońcy Wisły jedną i zwycięską bramkę Nawrot. Atakowi Wisły nie się nie udaje, a nawet z doskonałej okazji do wyrównania z 2 metrów strzela Artur w poprzeczkę.

W drużynie Legji najlepszym graczem był Nawrot, Cebulak i Szaller. W Wisłę zadowolili jedynie bracia Kotlarczykowie oraz do przerwy Bajorek. Sędziował p. Kurzweil.

Król. Huta: Ruch—Cracovia 1:1

Lódź: Garbarnia—LKS. 1:1

Lwów: Pogoń—Polonia 3:0

Siedlce: 22 plk.—Warta 3:2 (sensacyjne zwycięstwo beniaminka Ligi).

Warszawa: Czarni—Warszawianka 1:0

MISTRZOSTWA KL. A.

Cracovia Ib—Zwierzyniecki 2:2 (1:1)

Legja—Krowodrza 4:2 (3:1)

Wisła Ib—Podgórze 5:0 (2:0)

Wawel—Grzegorzeczki 2:2 (1:1)

PILKA RĘCZNA
mistrz. kl. A.

Cracovia—Sokół 4:1 (1:1)

Wawel—Makkabi 8:0 (1:0)

Wisła—Garbarnia 1:1 (0:0)

mistrz. kl. B.

Makkabi II—Jutrzenka I 4:0 (1:0)

TABELA LIGOWA

Po wczorajszych rozgrywkach tabela ligowa przedstawia się następująco:

Nazwa Klubu	il. gier	il. pkt.	pos. br.
1) Legja	3	6	7:1
2) L. K. S.	2	3	5:2
3) Garbarnia	2	3	5:3
4) Ruch	3	3	5:4
5) Cracovia	3	3	5:5
6) Pogoń	2	2	4:2
7) Warta	3	2	6:7
8) 22 plk. Siedlce	2	2	4:6
9) Polonia	2	2	2:4
10) Czarni	2	2	1:4
11) Wisła	1	—	0:1
12) Warszawianka	3	—	3:8

Mecz bokserski Wawel-Naprzód (Lipiny G. Sl.) 10:4

Mecz bokserski Wawel—Naprzód przyniósł zwycięstwo gospodarzom nad Naprzodem osłabionym brakiem mistrza Polski Rudzkiego. Wyniki w poszczególnych walkach były następujące:

waga papierowa Juszozyk (W)—Frost (N) zwyciężył

waga musza: Harolt (W)—Czuciński (N) (wynik remisowy),

waga konicia Zbik II (W)—Gubała (N) zwyciężyła po brzydkiej walce Gubała

waga piórkowa Chrostek (N)—Dybała (N) zwyciężyła Chrostek.

waga lekka Pietrzykowski (W) pokonał Paster-raka (N),

w wadze półśredniej Korzenik (W) pokonał Koniecznego (N),

w wadze półśredniej zramisował Zbik I (W) z Erbischem,

w wadze wstępnej zwyciężył dobrze zapowiadający się An kraut (Makkabi)—Wołka (Wawel). Sędziował w ringu p. Moskał.

KOSZYKÓWKA MISTRZ. KL. A.

Garbarnia—Makkabi 27:3

NIEUDALY KAWAL LAPPWCÓW

Helzingfors 17. 4. (R) W Tammerfors wprowadzono ubiegłej nocy posła socjalistycznego dr. Niko Ericha. Urowadzenia dokonało 5 ubrojonych mężczyzn stórzy Ericha wyprowadzili z pokoju hotelowego, wsadzili do auta i wywieźli w nieznanym kierunku. Policja wkrótce podjęła pościg, oraz zawiadomiła o tym fakcie wszystkie posterunki. Widząc, iż akcja ich zdana jest na niepowodzenie, złochnicy oddali uprowadzonego w ręce policji w Virtois, gdzie zostali też ujęci. Przypuszczalnie chodzi o akt zemsty lappowców. Erich miał w Tammerfors przemawiać na wiecu, jednak władze w ostatniej chwili odmówiły zezwolenia. Oficjalny komunikat twierdzi, że zajście mimo porów nie miało podobno tła politycznego.

SPŁONEŁA LETNIA REZYDENCJA KRÓLA RUMUŃSKIEGO

Bukareszt 17. 4. W sobotę o godz. 5 rano wybuchł w letniej rezydencji króla Karola w Sinaja w zachodnim skrzydle zamku wielki pożar. Straż pożarna ze Sinaja oraz z gmin okolicy zjawiała się natychmiast na miejscu pożaru, nie zdołała jednak uratować zamku, który zbudowany z drzewa, spłonął doszczętnie w ciągu pół godziny. W zamku przeprowadzano od kilku dni remont i zdaje się, że krótkie spiecie było przyczyną pożaru. Na wiadomość o pożarze król Karol wyjechał na miejsce katastrofy. Na zamku tym przyszliz na świat król Karol, b. królowa grecka Elżbieta oraz ks. Mikołaj.

BAGATELA: „Tajemnica sekretarki“.

SLONCE: „Białe cienie“.

SZTUKA: „Błędne ognie“ (Sofja Bozan).

UCIECHA: „Szanghaj-Exkress“ (Marlena Dietrich).

WANDA: „Afera mężatki“

— „JEHUDA“. Dziś o godz. 7:30 wiecz. zebranie członków z referatem kol. Huttingera n. t. „Gospodarczy wygląd Palestyny“.

— S. K. I. S. R. „BAR-EMUNAH“. Dziś o godz. 6:30 buda Po budzie B. C.

— **Z KRONIKI POŻARÓW.** Wczoraj o godz. 4-tej popoł. wybuchł pożar w piekarni M. Wenduma przy ul. Estery 10. Przyczyną pożaru było zapalenie się drzew, złożonego do suszenia się na piecu w piekarni. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej. — O godz. 5-tej popoł. wezwano straż pożarną na ul. Dąbrowskiego 21, gdzie powstał pożar na parceli, należącej do Leopolda Hutterera. Jak ustalono, wybuchł ogień w szopie ustawionej na środku parceli, a przylegającej do parkanu. W szopie tej były nagromadzone wióra, a że ściany były drewniane, dach zaś kryty papą, ogień ogarnął szybko znaczną przestrzeń. Po krótkiej akcji straż pożar ugasiła. Spalilo się 24 metr. kwadr. parkanu i 32 metr. kwadr. szopy. Obiekty nie były ubezpieczone. Pożar powstał przez podpalenie. Świadkowie stwierdzili bowiem, iż widzieli, jak ogień został podłożony przez młodego chłopca. Śledztwo w toku.

— **NAGŁY ZGON.** Wczoraj około godz. 5-tej nad ranem zmarł nagle na plantach koło Domu Robotniczego, 45-letni Michał Cheraga piekarz z Bronowic.

—ofo—

**DIWANY, CERATY, LIŃOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.**

—ofo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek 3:30 pop.: „Egmont“; 8 wiecz.: „Traviata“ (opera)

Wtorek 8 wiecz.: „Car Paweł“

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Poniedziałek w Rudzie: „Hiszpańska Mucha“.

w Nowym Bytomiu: „Cioelo“.

Wtorek 8 wiecz.: „Wesoła wdówka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Niebezpieczny romans“.

APOLLO: „Kobieta i śpiew“ (Brygida Helm, Willy Fritsch).